

Koronawirus: tak się to robi w Iranie

Najwyższy Przywódca Islamskiej Republiki Iranu nazwał ostatnio koronawirusa „błogosławieństwem”. Iran jest po Chinach – swoim sojuszniku – drugim głównym ogniskiem koronawirusa i dzięki kłamstwom oraz próbom tuszowania faktów przez rządzących mułłów rozprzestrzenia go teraz na resztę planety.

Irańskie władze twierdziły z początku, że ich kraj nie zmagają się z kryzysem związanym z koronawirusem i że nikt na jego terenie nie jest chory. Wkrótce jednak pojawiły się doniesienia o tym, że najwyżsi irańscy urzędnicy byli świadomi obecności koronawirusa w kraju, ale ten fakt zatajali.

Kiedy na irańskie władze zaczęto wywierać presję, urzędnicy oświadczyli, że nie upoważniono ich do informowania o aktualnych statystykach dotyczących liczby osób zainfekowanych i zmarłych. Mohammad Reza Ghadir, dyrektor Uniwersytetu Nauk Medycznych w Kom, oznajmił na antenie irańskiej telewizji państwowej, że ministerstwo zdrowia zakazało ujawniania statystyk na temat rozwoju epidemii.

Pytanie brzmi więc: „Czy rządzący mułłowie próbują celowo rozprzestrzenić koronawirusa na inne kraje w ramach kampanii globalnego dżihadu? Jeśli tak nie jest, dlaczego ajatollah Chamenei nazywał go „błogosławieństwem”?

Obecnie irański reżim nie tylko odmawia społeczeństwu i międzynarodowej opinii publicznej dostępu do pełnego obrazu sytuacji, ale nie podejmuje również żadnych kroków ani środków ostrożności, które zapobiegałyby rozszerzaniu się kryzysu.

Choć miasto Kom stało się epicentrum, z którego wirus rozprzestrzenia się na pozostałe części świata, prezydent Iranu, Hassan Rouhani, oświadczył, że rząd nie planuje objąć ani tego, ani żadnego innego miasta kwarantanną. Co więcej,

pomimo iż irańscy przywódcy byli świadomi wysokiej liczby zarażonych wśród współobywateli, nie powstrzymali ich przed lataniem do innych krajów. Co gorsza, 19 lutego wydali kłamliwe oświadczenie, w którym twierdzili, że loty zostały wstrzymane.

Warto przypomnieć, że irańskie komercyjne linie lotnicze, przede wszystkim Iran Air i Mahan Air, były w przeszłości wykorzystywane do nielegalnego transportu broni i personelu wojskowego, w tym Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, jego elitarniej jednostki znanej jako Siły Ghods oraz członków organizacji paramilitarnej Związek Mobilizacji Uciemionych. Linie te latają zazwyczaj bez zapowiedzi do krajów takich, jak Syria. Niektóre państwa, w tym Niemcy i Francja, odmówiły przyjmowania lotów Mahan Air.

Islamska Republika nie dostarcza również testów na obecność wirusa. Mohammad Reza Ghadir potwierdził, że „większość testów musi być wykonywana w Teheranie i władze w Teheranie same to ogłosiły”. Reżim nie przeprowadza też pełnych badań wśród pacjentów. Po tym, jak w szpitalu Kamkar w Kom zmarło kilka osób, jeden z pracowników placówki powiedział, że „trudno mówić o dokładnych statystykach, ponieważ osoby, które zmarły w ciągu ośmiu dni poprzedzających [10 marca] zostały pochowane bez wnikliwego badania, przy czym istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że były zarażone koronawirusem”.



Poseł Amirabadi skrytykował rząd za brak odpowiedniej reakcji na zagrożenie

Sytuacja stała się na tyle niebezpieczna, że niektórzy członkowie irańskiego parlamentu wreszcie odważyli się publicznie zabrać głos i skrytykować teokratyczny establishment za brak adekwatnej reakcji na problem. Jednym z nich jest poseł Ahmad Amirabadi, który w rozmowie z Iranian Labour News Agency podkreślił, że „sytuacja w Kom w kontekście rozprzestrzeniania się koronawirusa nie jest dobra”, i że jego zdaniem „rząd nie zdołał zapanować nad sytuacją”. „To prawda, że musimy zachować spokój, ale nie możemy traktować kryzysu na taką skalę jakby nic nie stało”, dodał Amirabadi.

Jedną z głównych przyczyn stojących za rozprzestrzenianiem się koronawirusa na inne kraje są kłamstwa irańskich przywódców i podejmowane przez nich próby zatuszowania faktów. Nazywając koronawirusa „błogosławieństwem” irański teokrata zdaje się sugerować, że jego celem jest przeniesienie wirusa na inne kraje, zwłaszcza na Izrael i na Zachód.

Majid Rafizadeh

Autor pochodzi z Iranu, zajmuje się strategią i doradztwem

biznesowym. Ukończył Harvard, pracuje w obszarze nauk politycznych, jest członkiem zarządu Harvard International Review oraz przewodniczącym think tanku International American Council on the Middle East. Napisał kilka książek poświęconych tematyce islamu i polityki zagranicznej USA.

Tłumaczenie Bohun, na podst. www.gatestoneinstitute.org

Tytuł – red. Euroislamu

Poglądy autorów publikowanych artykułów nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji Euroislamu